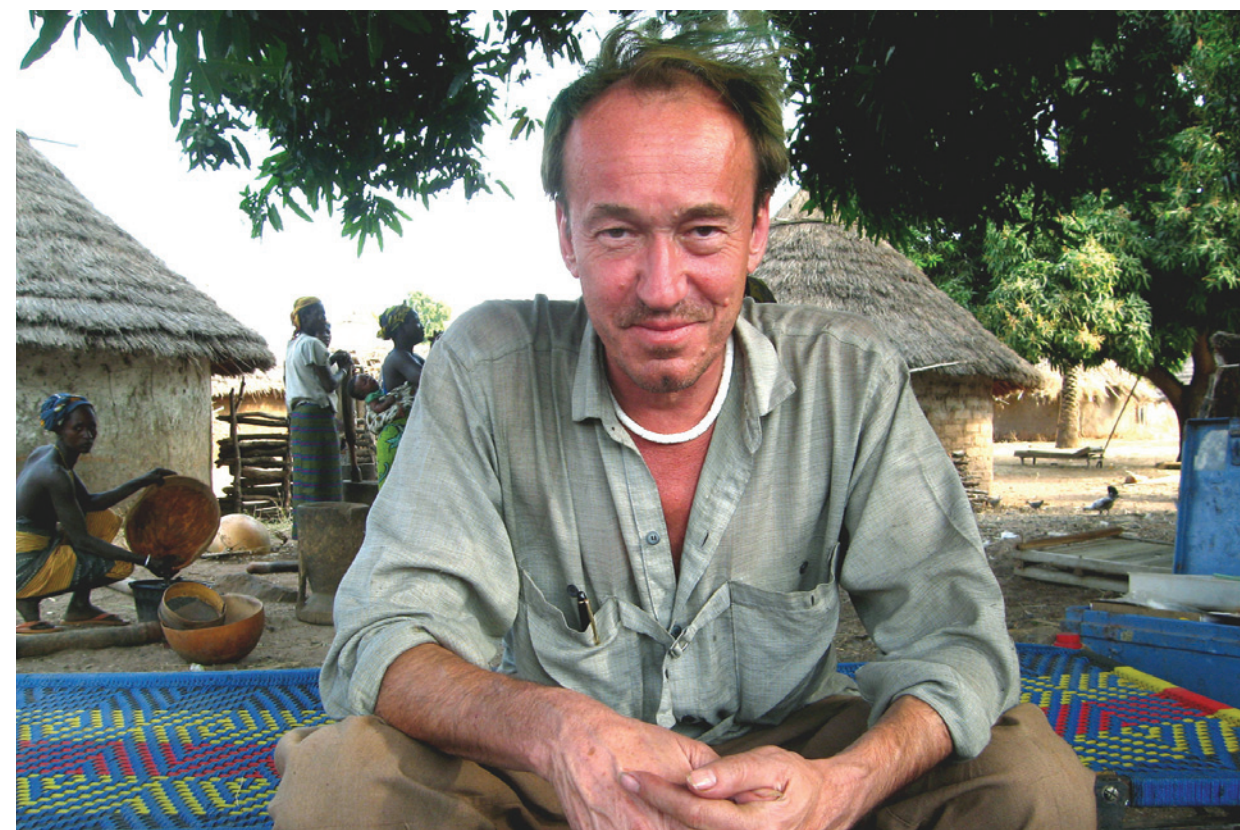




OGRODY NA SCIANACH



Patrick Blanc – francuski botanik, projektant zieleni, uważany za prekursora „Vertical Garden”. Urodził się 3 czerwca 1953 r. w Issy-les Moulineaux w Klinice Kwiatów, co już można uznać za zapowiedź jego przyszłej profesji. Mając 20 lat, odbył pierwszą podróż do Malezji i Tajlandii, gdzie zetknął się z fascynującą roślinnością, nieobecną w Europie. Pierwszy artykuł na temat młodego studenta nauk przyrodniczych ukazał się w prasie w 1978 r. Pokazano w nim, jak zamienił swój pokój w domu w Suresnes, gdzie mieszkał z matką, w prawdziwy, tropikalny ogród botaniczny, pełen roślin i małych zwierząt. Poglębiane zainteresowania lasami deszczowymi i roślinami tropikalnymi doprowadziły do napisania pracy doktorskiej na temat roślin z rodziny Araceae (Obrazkowate). Dalsza intensywna

praca naukowa została doceniona i w 1993 r. Patrick Blanc stał się członkiem Francuskiej Akademii Nauk. Autorytetem wprowadzającym go w grono największych francuskich uczonych był prof. F. Wolfgang Schnell, jeden z najwybitniejszych botaników, zajmujący się genetyką i hodowlą roślin stosowanych. Obecnie Patrick Blanc pracuje we Francuskim Narodowym Instytucie Badań Naukowych i jest specjalistą od roślinności subtropikalnej. Jest autorem m.in. kilka razy wznawianej i tłumaczonej na wiele języków książki o ogrodach wertykalnych („The Vertical Garden from nature to the city”). W 2012 r. odkrył na Filipinach nowy gatunek begonii, nazwany od jego nazwiska „blancii”. Jego projekty zielonych ścian można podziwiać na całym świecie: od Australii, przez Azję, Europę i Afrykę, aż do obu Ameryk.



Tekst: Katarzyna Kolbek

Rozwój cywilizacji sprawił, że dzisiaj każdy centymetr powierzchni ma ogromne znaczenie. Rozbudowa miast skutkuje nowymi biurowcami, galeriami, miejscami parkingowymi. Za to niezwykle ciężko jest znaleźć miejsce dla ogrodu. A dla wielu osób zieleń jest tym, co uspokaja i pozwala naładować baterie. W związku z tym architekci krajobrazu znaleźli idealne rozwiązanie, aby zieleń pojawiła się w miejscu już zagospodarowanej przestrzeni. Tak powstał **ogród wertykalny**, czyli tzw. ogród pionowy lub po prostu zielona ściana.

Za określeniem **zielonej ściany** kryją się zarówno pnącza, jak i rośliny posadzone w specjalnych pionowych panelach. Pierwszą ważną różnicą, która dzieli oba rozwiązania jest konstrukcja. Rośliny posadzone w ziemi, pnąc się po ścianie, potrzebują tylko i wyłącznie stelażu. Natomiast budowa ściany, która ma stworzyć pionowy ogród, jest bardziej skomplikowana. Wszystko opiera się na metalowej konstrukcji, na którą zakładane są tzw. panele nośne. Panel składa się z kieszeni wypełnionych substratem glebowym, w którym umieszczone są rośliny. Co ciekawe, gotowy panel z roślinami zostaje dostarczony na miejsce inwestycji w całości. Dzięki temu, efekt zielonego obrazu uzyskuje się natychmiastowo. Zaletą takiej ściany jest duża bioróżnorodność, ponieważ na niej można zastosować nie tylko byliny, ale również krzewy. Mamy więc bardzo duży asortyment roślin, pozwalający na stworzenie kompozycji barwnej, opierającej się nie tylko na kwiatach, ale również na liściach. Z użyciem pnączy pole manewru jest znacznie okrojone i często zdarza się, że projektanci korzystają tylko z dwóch lub trzech sprawdzonych gatunków roślin.

Kolejną zaletą ogrodu wertykalnego jest miejsce jego realizacji. Można stworzyć projekt zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku. To sprawia, że wewnętrzne zielone ściany zaczynają cieszyć się coraz większą popularnością i pojawiają się w wielu obiektach użyteczności publicznej: centrach handlowych, restauracjach, kinach i teatrach, a nawet biurach. Korzystny wpływ żywych roślin na jakość pracy i funkcjonowanie człowieka jest niezaprzeczalny. Sukces tego rozwiązania może również odzwierciedlać potrzebę kontaktu z naturą człowieka, który żyje w szarych aglomeracjach miejskich.

Jednym z pierwszych ogrodów wertykalnych, jaki powstał w Polsce, jest zielona ściana w Galerii Przymorze w Gdańsku, zrealizowana w 2010 r. Autorem tego projektu jest francuski botanik i architekt krajobrazu Patrick Blanc – prekursor zielonych ścian.



„Zauważyłem, że rośliny żyjące w środowisku naturalnym mogą rosnąć nie tylko w minimalnej ilości podłoża, ale również bez niego. Warunkiem koniecznym jest dostęp do wody oraz światła – tak Patrick Blanc wspomina obserwacje poczynione prawie 40 lat temu podczas wypraw do lasów południowo-wschodniej Azji. Autor pierwszych „zielonych ścian” opowiada o początkach swojej pracy, ulubionych roślinach i tych, wykorzystywanych w swoich projektach.

1 | Gdańsk, Polska
Fot. Paulina Przekop

Jeszcze kilka lat temu mało kto słyszał o „Vertical Garden”, natomiast obecnie coraz częściej architekci krajobrazu uwzględniają je w swoich projektach. Jest Pan uważany za prekursora zielonych ścian. Skąd wziął się pomysł na stworzenie ogrodu w pionie?

Pomysł na stworzenie zielonej ściany jako naturalnego filtra powietrza powstał już podczas moich studiów uniwersyteckich. W tamtym okresie często odwiedzałem lasy południowo-wschodniej Azji. Te obserwacje zapoczątkowały stworzenie sztucznej ściany zieleni na wzór tej występującej w naturze.

Gdzie i kiedy powstał Pana pierwszy projekt? Czy spotkał się z uznaniem?

Niestety pierwszy projekt nie został pozytywnie odebrany. Można spokojnie powiedzieć, że nie spotkał się nawet z najmniejszym zainteresowaniem. Pierwsza realizacja miała miejsce w 1986 r. Zielona ściana zagościła w Muzeum Nauki i Techniki w Paryżu.

W takim razie kiedy rozpoczęła się era „Vertical Garden”?

Dopiero osiem lat później, gdy zostałem zaproszony na Międzynarodowy Festiwal Ogrodów w Chaumont. Efekt był natychmiastowy i w 2001 r. zaistniała moja



| 2 | Naturalna zielona ściana: wodospad Tiu Kelep, Lombok, Indonezja
Fot. Ada Lasek

pierwsza realizacja na naprawdę dużą skalę. Zaprojektowałem ścianę zieleni w hotelu Pershing Hall w Paryżu. Ten projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem architektów.

Czy ma Pan ulubione gatunki roślin, które sprawdzają się w każdych warunkach i można je z powodzeniem wykorzystać w każdym projekcie?

W projektach staram się zawsze nawiązywać do roślin występujących w danym regionie. W doborze gatunków najważniejsze jest, aby

wybrać takie rośliny, które poradzą sobie w warunkach, jakie im przygotujemy. Trzeba jednak pamiętać, że wszystko zależy od miejsca zaprojektowania zielonej ściany, która może się znajdować zarówno w środku, jak i na zewnątrz budynku. Do najważniejszych gatunków należą m.in. rośliny z rodziny Orchidaceae (Storczykowate), Begoniaceae (Begoniowate), Araceae (Obrządkowate). Poza tym nie można zapomnieć o gatunkach paproci, które wzbogacą kompozycję.

Jak już wspomnieliśmy, zielone ściany powstają nie tylko na zewnątrz, ale również w środku budynków. Czy takie projekty są łatwiejsze do zrealizowania?

Na pewno wybór gatunków roślin jest znacznie łatwiejszy, szczególnie jeżeli chodzi o miejsca, gdzie mamy dość sporą różnicę temperatur w ciągu roku. W takich sytuacjach w pomieszczeniach można zastosować rośliny egzotyczne, zielone przez cały rok. Natomiast jeżeli chodzi o pielęgnację, to zielonym ścianom w budynku trzeba

| 3 | Muzeum Quai Branly w Paryżu, Francja projekt 2005 r.
Źródło: www.verticalgardenpatrickblanc.com

| 4 | Astralia – miasteczko astronomiczne pod Tulużą, Francja projekt 2005 r.
Źródło: www.verticalgardenpatrickblanc.com



zapewnić np. dodatkowe oświetlenie.

Ma Pan na swoim koncie wiele projektów. Czy któryś z nich ma dla Pana szczególne znaczenie?

Wyjątkowy projekt zielonej ściany był stworzony dla mojej przyjaciółki, która chciała, aby rośliny uwzględnione w projekcie nadawały się do zjedzenia. Warunkiem było wybranie takich gatunków, które po przycięciu odrastały bądź rozrastały się, jak np. zioła. Uważam, że ten projekt

był w pewien sposób szczególny, ponieważ różnił się od zielonych ścian realizowanych do tej pory, które miały za zadanie pełnienie funkcji wyłącznie estetycznej.

Jest Pan również autorem polskiej zielonej ściany w Galerii Przymorze w Gdańsku. To pierwszy taki projekt w Europie Środkowej. Czy ma Pan w planach inne prace w tym regionie?

Obecnie nie mamy żadnych planów odnośnie tej części kontynentu. Ale nie jest to nasz jedyny projekt w Europie Środ-

kowej. W 2010 r. zielone ściany zostały zrealizowane również w Austrii i na Słowacji.

Teraz jest Pan rozechwytywany przez architektów, a na całym świecie powstają projekty z Pana udziałem. Nad czym Pan obecnie pracuje?

W najbliższym czasie zielone ściany na pewno pojawiają się w Australii, Ameryce oraz w Azji. Zainteresowane osoby zapraszam do odwiedzenia strony, gdzie na bieżąco można śledzić nasze prace – www.verticalgardenpatrickblanc.com.

| 5 | Londyn - żywa ściana przy Oxford Street
w Londynie, Anglia
Fot. Bożena Czajkowska

| 6 | Wiadukt betonowy
Aix-en-Provence, Francja
Źródło: www.verticalgardenpatrickblanc.com

| 7 | Galeria Trzy korony w Nowym Sączu, Polska
Fot. Lech Kwartowicz

| 8 | Sydney, Australia
Źródło: www.verticalgardenpatrickblanc.com

| 9 | Fragment zielonej ściany w prywatnym
ogrodzie w Paryżu (Francja), projekt 2005 r.
Źródło: www.verticalgardenpatrickblanc.com

